



TEATR NOWY
PROXIMA

NASZA MAJMA SINEAD

SCENARIUSZ I REŻYSERIA: KATARZYNA CHLEBNY

REPERTUAR

MAJ | CZERWIEC 2026

WWW.TEATRNOWY.COM.PL



foto: Julia Kubacka

NASZA MAMA SINÉAD

Scenariusz i reżyseria: **Katarzyna Chlebny**
scenografia i kostiumy: **Łukasz Błażejewski** | ruch sceniczny: **Karol Miękina**
muzyka: **Paweł Harańczyk** | reżyseria światła: **Wojciech Kiwacz**
wizualizacje: **Ewa Kałat** | asystentka reżysera: **Maria Jakubowska**
asystenci scenografa: **Emilia Sarga i Artur Świetny** | dźwięk: **Bogdan Czyszczan**
charakteryzacja: **Julia Kubacka i Artur Świetny**
obsada: **Katarzyna Chlebny, Marta Bizoń, Dominik Nowak, Łukasz Szczepanowski, Jakub Kowalski, Igor Widomski, Barbara Frecer, Danill Strilchik, Brygida Ponikiewska, Laura Szewczyk.**

PREMIERA



Kiedy na początku lat 90 Sinéad O'Connor śpiewa cover Prince'a „Nothing Compares to you” - muzyczny świat ogłasza objawienie. Siła, charyzma, ból w pełnych zadumy oczach ogolonej na tyso dziewczyny magnetyzują miliony widzów z ekranów na całym świecie! Ikona! Chwilę później w świetle kamer, krzycząc: „Dzieci! Wygramy! Walczmy z prawdziwym wrogiem!” - drze wizerunek Papieża Jana Pawła II. Zdjęcie – dla niej wyjątkowo ważne, bliskie i symboliczne... Jako ofiara przemocy wyrusza na wojnę w obronie najsłabszych i staje się ich głosem, krzykiem, którego ówczesny świat nie jest w stanie zrozumieć. Skazana na wyklęcie i odrzucenie. Samotna, przegrana, wciąż śpiewająca i próbująca kochać z całych sił umiera, pozostawiając nas w zawstydzeniu. Wyprzedziła swój czas- czy dogoniła siebie? O co walczyła? Czy ofiara przemocy ma wystarczająco siły, by iść na wojnę? Czy ma szansę z niej wrócić cała? Czy jest w stanie wychować zdrowych i silnych wojowników o prawdę. W muzycznej wędrówce przez przeboje lat 90-tych (Sinéad O'Connor, Prince'a, Madonny) poznamy historię dziewczyny, która krzyczała w imieniu najsłabszych.

Cena biletu: 160 PLN | Czas trwania: 110 min

REPERTUAR 2026

MAJ

06 ŚR 18:00 NIEŚMIERTELNA KLASA

Czy sztuczna inteligencja może być mądra? Wiesław Bartkowski
PAŁAC | ul. Krakowska 13 | Wstęp wolny

10 ND 19:15 SODOMA

11 PN 19:15 SODOMA

13 ŚR 18:00 WYSTAWA UNKNOWN

midisaż | **PAŁAC** | ul. Krakowska 13 | Wstęp wolny

13 ŚR 19:15 FESTEN (w ramach Teatr na start)

14 CZ 19:15 FESTEN (w ramach Teatr na start)

14 CZ 17:00 OBIAD CZWARTKOWY
z **Janem Peszkiem**

PAŁAC NIEŚMIERTELNOŚCI | ul. Krakowska 13

16 SB 16:00 I 19:00 KORA. BOSKA
TEATR STARY W LUBLINIE

17 ND 19:15 FESTEN (w ramach Teatr na start)

18 PN 19:15 FESTEN (w ramach Teatr na start)

20 ŚR 18:00 NIEŚMIERTELNA KLASA

Czy oddech potrafi zatrzymać czas? Katarzyna Kachel
PAŁAC | ul. Krakowska 13 | Wstęp wolny

22 PT 19:15 AMADEUSZ

23 SB 19:15 AMADEUSZ

24 ND 17:00 AMADEUSZ

25 PN 19:00 KONSTELACJE PRZEJŚCIA

Czytanie performatywne Ptaki – Erin Shields
PAŁAC | ul. Krakowska 13 | Wstęp wolny

29 PT 18:00 WYSTAWA UNKNOWN

finisaż | **PAŁAC** | ul. Krakowska 13 | Wstęp wolny

30 SB 19:15 NASZA MAMA SINÉAD PREMIERA

31 ND 16:00 NASZA MAMA SINÉAD
19:15 NASZA MAMA SINÉAD

CZERWIEC

01 PN 19:15 NASZA MAMA SINÉAD

02 WT 19:15 NASZA MAMA SINÉAD
16:00 NASZA MAMA SINÉAD

04 CZ 19:15 KORA. BOSKA

05 PT 19:15 KORA. BOSKA

05 PT 18:00 WYSTAWA EXIT
wernisaż | **PAŁAC** | ul. Krakowska 13 | Wstęp wolny

06 SB 19:15 KORA. BOSKA

07 ND 19:15 KORA. BOSKA

08 PN 19:15 KORA. BOSKA

10 ŚR 18:00 NIEŚMIERTELNA KLASA

Czułe cyborgi – przyszłość człowieka i technologii. Zbyszek Sobala
PAŁAC | ul. Krakowska 13 | Wstęp wolny

11 CZ 17:00 OBIAD CZWARTKOWY
z **dr hab. Andrzejem Galbarczykiem**
PAŁAC NIEŚMIERTELNOŚCI, ul. Krakowska 13

13 SB 19:15 DORIAN GRAY

14 ND 18:00 DORIAN GRAY

16 WT 19:15 FESTEN (w ramach Teatr na start)

17 ŚR 19:15 FESTEN (w ramach Teatr na start)

18 CZ 19:15 FESTEN (w ramach Teatr na start)

20 SB 19:15 KRÓLOWA

21 ND 19:15 KRÓLOWA

21 ND 18:00 WINYLI I HERBATA

Arti Grabowski i jego gościni Inés Ruiz Artola
PAŁAC | ul. Krakowska 13 | Wstęp wolny

22 PN 19:15 KRÓLOWA

23 WT 19:15 KRÓLOWA

24 ŚR 19:15 KRÓLOWA

24 ŚR 18:00 NIEŚMIERTELNA KLASA

Makijaż i kreowanie wizerunku jako narzędzie. Agata Hacıuk
PAŁAC | ul. Krakowska 13 | Wstęp wolny

25 CZ 18:00 WYSTAWA EXIT + PERFO
finisaż | **PAŁAC** | ul. Krakowska 13 | Wstęp wolny

LIST DO WIDZÓW

NA KONIEC SEZONU

Drodzy widzowie, Przyjaciele Teatru Nowego Proxima,

Kończymy sezon artystyczny 2025/2026 i tym samym rozpoczynamy cykl przygotowań do nowego okresu artystycznego, który upłynie nam pod znakiem jubileuszu 20-lecia. Dwadzieścia lat obecności, poszukiwań, ryzyka, ale przede wszystkim wspólnoty, będziemy świętować w sposób szczególny, z rozmachem, ale i uważnością na to, co najważniejsze. To są nasze historie życia, które przybliżymy w formie spotkań, wywiadów, wystaw oraz spektakli.

Mijający sezon był dla nas niezwykle. Na naszej scenie pojawiły się wspaniałe premiery – odważne, poruszające i szukające nowych języków scenicznych. Spotykaliśmy się z Państwem w przestrzeni żywego dialogu, w nowo powstałym Pałacu Nieśmiertelności. Miniony sezon przyniósł nam także ważne wyróżnienia. Nagrodę Marki Radia Kraków za „Świętego Ryśka ze Śląska” oraz Supermarkę Radia Kraków dla najbardziej otwartej przestrzeni na kulturalnej mapie Krakowa w roku 2025. Wyróżnienia i nagrody są dla nas nie tylko powodem do dumy, ale i potwierdzeniem tego, że to co robimy ma sens – że teatr może być miejscem bez podziałów, wolnym i pięknym.

Szczególnym momentem było dla nas również uzyskanie statusu Społecznej Instytucji Kultury Miasta Krakowa. To wielka radość, ale także i zobowiązanie. Przed nami wiele wspaniałych spotkań w Pałacu Nieśmiertelności oraz artystycznych doznań w Teatrze Nowym Proxima. Społeczna Instytucja Kultury otwiera przed nami nowe możliwości działania, współpracy i budowania przestrzeni otwartej i niewykluczającej.

Nie byłoby 20 lat i Społecznej Instytucji Kultury gdyby nie wielu wspaniałych artystów i przyjaciół Teatru. Wielu z nich już z nami nie ma. W tym roku odszedł od nas Edward Linde-Lubaszenko, który był towarzyszył nam od początku formowania się Teatru. Grał z pasją w wielu naszych spektaklach, wspólnie budowaliśmy naszą markę przez wiele lat. W tym biuletynie dzielę się z państwem pierwszą częścią rozmowy, którą odbyłem ze swoim Mistrzem. Edward Linde-Lubaszenko pozostanie na zawsze w naszej pamięci i zajmować będzie godne miejsce w panteonie założycieli Teatru.

Na koniec sezonu przygotowujemy dla was premierę Katarzyny Chlebny „Nasza mama Sinéad”. O czym będzie spektakl przeczytacie w niniejszym biuletynie w mojej rozmowie z reżyserką. Na scenie zobaczycie wspaniałych aktorów z wielkim doświadczeniem, m.in Martę Bizoń, Dominika Nowaka, Łukasza Szczepanowskiego oraz debiutujących młodych artystów.

Maj i czerwiec to nasze nieśmiertelne spektakle: „Kora. Boska”, „Dorian Gray”, „Amadeusz” czy kontrowersyjna „Sodoma”. W repertuarze także pożegnalna „Królowa” o życiu



i twórczości Freddiego Mercury`ego. Żegnamy naszego najmłodszego aktora i tancerza, Makska Stępnia, który śladami Freddiego Mercury`ego wyjeżdża do Londynu. Tam u boku najlepszych będzie kształcił swoje rzemiosło tańca.

W Pałacu Nieśmiertelności nie zabranie kolejnych „Obiadów Czwartkowych” (w maju z Janem Peszkiem, a w czerwcu z prof. Andrzejem Galbarczykiem), „Nieśmiertelnej Klasy”, lekcji tańca, czytań performatywnych „Konstelacja Przejścia” i wielu wspaniałych spotkań z lekarzami, profesorami, ludźmi nauki. Nasz pałacowy repertuar możecie śledzić niebawem na naszej stronie www.palacniesmiertelnosci.pl

Bądźcie z nami o każdej porze. Serdecznie zapraszamy.

Piotr Sieklucki, Dyrektor

ROZMOWA Z KATARZYNA CHLEBNY

NIE BĘDĘ GOLIĆ GŁOWY

O pracy nad premierą i o fenomenie Sinéad O'Connor z Katarzyną Chlebny, reżyserką i odtwórczynią głównej roli, rozmawia Piotr Sieklucki.



foto: Julia Kubacka

Piotr Sieklucki: Dlaczego Sinéad?

Katarzyna Chlebny: Kobieta zbuntowana, charyzmatyczna, odważna, przekraczająca granice, kontrowersyjna, poszukująca - z natury rzeczy staje się ciekawym obiektem do analizy. Dla mnie to taka osobowość, która rozpala i pobudza wyobraźnię i zmusza do poszukiwań tego, co w historii takiej jednostki staje się uniwersalne.

W pracy jesteś dość wymagająca, apodyktyczna wręcz, bezwzględnie wiesz czego chcesz i raczej nie pozwalasz na improwizacje. Najłatwiej więc pracowałoby ci się z profesjonalistami "rzemieślnikami", tymczasem w połowie zrobiłaś obsadę z młodzieży studenckiej. Jaki w tym sens?

/śmiej/ No niestety taka jest prawda, że kiedy piszesz scenariusz, to już słyszysz jak dana postać mówi, jak artykułuje swoje myśli, w jakim tempie, z jaką wysokością, jak akcentuje, jak chrząka, to jest jak muzyka, która się komponuje w głowie. I rzeczywiście - jeśli jako reżyser konsekwentnie idziesz za obrazem, który zobaczyłeś pisząc - to starasz się go egzekwować. Do tego spektaklu zaprosiłam zawodowych, wspaniałych aktorów: Martę Bizoń, Dominika Nowaka, Łukasza Szczepanowskiego, ale z wielką radością witam na pokładzie studentów: Brygidę Ponikiewską, Barbarę Frencer, Laurę Szewczyk, Igora Widomskiego, Jakuba Kowalskiego i Danilla Strilchyka. Oni mają jeszcze ten szkolny nawyk słuchania Pani, więc może będzie łatwiej. Na scenie w roli DJ- wystąpi także Paweł Harańczyk, który odpowiada za oprawę muzyczną spektaklu.

Sama piszesz i układasz scenariusze, nie kusi cię wielka literatura?

Wielka literatura to wielka odpowiedzialność. Moje opowieści są mniej zobowiązujące, to zawsze historie, które rodzą się z mojej wyobraźni, one mi się same w głowie tworzą - z jakichś śladów, kodów, przeżyć, bajek, snów, to się rodzi jako mój świat, ma jakiś wsobny język, to zawsze jest moje i nie próbuje udawać innego. To jest dla mnie bardziej organiczne niż próba stwarzania świata z wielkiej literatury - szczególnie, kiedy gram w tym swoim świecie. Wiesz - ja bardzo chętnie przejmę rolę Lady Mackbet - jeśli ktoś by mnie w niej zobaczył... i czekam na to z nadzieją, zanim będę zmuszona sama to sobie wyreżyserować. Tak że, Piotrze, obsadzaj! W przyszłym roku akademickim obejmuję opiekę nad dyplomem Studentów Uniwersytetu Frycza Modrzewskiego i rzeczywiście rozpałił się we mnie pomysł sięgnięcia po klasykę. Będzie to „Balladyna” w wersji muzycznej. I jestem niezmiernie podekscytowana tym, co mi się tam uroiło.

Co w świecie Sinéad jest najbardziej zaskakujące?

Dla mnie zawsze interesujące są pęknięcia. I tu także. Wyrwy, niemoce, pustki, których nie da się wypełnić. Ciekawe, że zanim sięgnęłam po literaturę, zanim zgłębiłam jej historię, postrzegałam Sinéad jako pełną siły i charyzmy buntowniczkę, a im dalej w las tym więcej drzew wysuszonych, połamanych, odartych z kory. Kory. Zabawa słowem. Ale Sinéad jest tak inna, mimo podobnych przeżyć, tak odarta ze wszystkiego, co stanowiło siłę Kory. Myślę, że to zupełnie inne osobowości i to dla mnie też jest bardzo kuszące.

Jak to się stało, że „wygrałaś” casting na Sinéad? Dlaczego ty?

Myślę, że z tego samego powodu, dla którego Ty grasz Ryśka i Kazika, a ja Korę i Demarczyk. Kochamy grać. Ja, żeby móc grać muszę sama sobie napisać, a i wyreżyserować spektakl, bo nikt mnie nie chce. Kiedyś strasznie płakałam, że nikt mnie nie obsadza, więc z braku laku znalazłam na to taki sposób. Polecam!

Zbliżasz się fizycznie do pierwowzoru, jak zrobiłaś to przy Korze, czy raczej budujesz ją inaczej, jak przy Demarczyk?

Nie będę golić głowy. Bo każdy o to pyta. Więc nie zbliżę się tak bardzo. Nie jest tu też dla mnie to podobieństwo na tyle istotne. Kora była tak charakterystyczna w mowie, ruchu, głosie - tak znana każdemu, że wcielenie się w nią w pełni było ogromną pokusą i to w jakiś sposób działa. Wśród współczesnej publiczności Sinéad nie jest tak rozpoznawalna. Wiadomo, że śpiewała „Nothing Compares 2 U” i że podarła wizerunek Papieża. Jej wizerunek nie jest aż tak istotny. No była łysa. Ale nie to stanowi clou.

W scenariuszu jest dużo na temat Kościoła Katolickiego. Gniewasz się na Kościół? Na JPPII?

Gniewam się na hipokryzję, ale w spektaklu jestem dla Kościoła delikatna - jak na mnie - wręcz subtelna. Staram się nie powielać ataku Sinéad, nie dawać oceny, dać głos tym, którym ona głos dać pragnęła, może trochę rozbawić, przekłuć czasem balon... a czasem napompuwać go jakimś szaleństwem aż pęknie. Więc ten spektakl nie jest o Kościele. Jest o potrzebie miłości.

Kora - twój wielki sukces, a może przekleństwo? Widownia czeka na „taki sam strzał” ... Ja też (śmiech). Czujesz presję?

Nie...

Podróżujesz często do Londynu pooglądać musicale. Szukasz Kasiu inspiracji? Podglądasz? Zazdrościsz?

To są zupełnie inne przeżycia. To rozrywka. Jak wyjazd do SPA albo do Energylandii. Ale nie koniecznie jest to przeżycie duchowe. Natomiast bardzo często zachwyty. Kiedy parę lat temu pierwszy raz siadłam na widowni na West Endzie w pierwsze 30 sekund zalałam się łzami jak dziecko!!! To był „Upiór w Operze”, a ja płakałam ze wzruszenia nad jakością dźwięku! Po spektaklu biegałam po widowni i robiłam zdjęcia głośników! I liczyłam ile jest! Jak małe dziecko, które idzie do bogatych sąsiadów, co mają wujka w Ameryce - takie mam wspomnienie z dzieciństwa - do sąsiadów przyszła paczka ze słodyczami. I zaprosili dzieci z bloku na poczęstunek. Przyszłam do domu i płakałam dlaczego nie urodziłam się u Choroszyńskich! Ale cieszę się w duchu, że urodziłam się u Chlebnych i cieszę się, że mieszkuję w Twoim domu, mimo, że wujek z Ameryki nie podsyła nam paczek z czekoladą i głośnikami!

Jesteś szczęśliwa? Masz marzenie?

Jestem szczęśliwa. Nie mam marzeń...no może, żebyśmy żyli długo i szczęśliwie. My wszyscy.

Tego ci życzę. Dziękuję za rozmowę.

EDWARD LINDE-LUBASZENKO

Z Edwardem Linde-Lubaszenko rozmawia Piotr Sieklucki. Rynek Główny. Klub Łoża - październik 2023.

Z moim Mistrzem, profesorem i przyjacielem siedzieliśmy w październiku w 2023 roku w Klubie „Łoża”. Smakując rozmawialiśmy o burzliwym życiu, twórczości i rozczarowaniach. Była to rozmowa, którą nagrywałem w celu archiwizacji wspomnień. Odtworzyłem ją dopiero po pogrzebie Edwarda. Z sentymentem wysłuchałem i spisałem w dwóch częściach. Wiele z tego o czym rozmawialiśmy nie nadaje się do publikacji - zachowam to dla siebie. Niektóre wypowiedzi zlagodziłem. Życie Edwarda Linde-Lubaszenko nadaje się nie tylko na film, ale monumentalny serial. Nie znam drugiej osoby, która miała by tak bogaty życiorys pełen pęknięć, bólu, ale i radości. Dzieciństwo Edwarda przypadło na okres II wojny światowej. Młodość i wchodzenie w niedoszły zawód lekarza i aktora - czasy PRL, nagonki antysemickiej w 1968 roku. Dojrzałość to lata 90. kiedy wszystko z jednej strony zaczęło się „odmrażać”, a z drugiej było rozczarowaniem „Solidarności”. Kim był prawdziwy ojciec Edwarda, dlaczego jego syn Olaf jest Lubaszenko, choć tak naprawdę jest Linde. Ile Edward miał żon? Jakiego miał życie? Dlaczego nie dostawał nagród? Nie da się opowiedzieć tego jednym wywiadem. Jest to też niedokończona, przerwana rozmowa, ale dzielę się z państwem tym, co mam. Z uważnością i pamięcią.

Piotr Sieklucki: Panie Edwardzie, czy pamięta pan, że 20 lat temu był pan pierwszym mecenasem naszego Teatru?

Dobrze, że pan przypomniał, bo nie pamiętałem. Przychodząc tutaj do „Łoży” nie chciałem robić afery, że gdzie czerwone dywany, szeroko otwarte drzwi, kwiaty. Ale cieszę się, że tak się teatr rozwinął.

Ale rozumiem, że pan nie pamięta sytuacji, kiedy stał się pan pierwszym mecenasem naszego teatru.

Takich szczegółów już nie pamiętam.

To ja przypomnę. Dwadzieścia lat temu wspólnie z Dominikiem Nowakiem - obecnym dyrektorem Nowego Teatru w Słupsku - i Anetą Wirzinkiewicz zrobiliśmy, jako studenci, w Alchemii spektakl „Griga obchodzi imieniny” wg Czechowa. Przyszła profesor Polony, obraziła się. Wręcz zwyzywała, że tak się Czechowa nie gra. Potem przyszedł Pan i w pięknym stanie baśniowym rzucił pan po pokazie na stół kilka tysięcy złotych, mówiąc, że to na drugą część spektaklu.

Wiem, że mieliście przykrość potem w Szkole Teatralnej. Ile dałem?



foto: archiwum prywatne

5 000 złotych. 20 lat temu to było sporo.

Dużo. Pewnie rano szukałem tych pieniędzy.

Tak było. Kończy pan 83 lata.

80.

Ma pan imponujący aktorsko - pedagogiczny dorobek. Czego pan żałuje?

To jest bardzo niezdrowe żałować czegoś. Trzeba być zadowolonym i cieszyć się z tego, co się zrobiło, bo to pozytywnie działa na organizm. Zachęca do dalszej pracy, bo wtedy wszystko, co zrobisz, jest wartościowe i ma cenę właśnie w oczach samego siebie. A jeżeli się żałuje, że nie zrobiłeś czegoś i na tym się koncentrujesz, to podkładasz życiu nogę.

Czyli niczego pan nie żałuje?

No może tego, że ożeniłem się tylko 4 razy.

A że zostawił pan medycynę na rzecz aktorstwa, nie żałuje pan? Lata pańskiej młodości to Wrocław i Akademia Medyczna. Zaliczył pan aż 6 semestrów.

Medycyna trochę zostawiła mnie. Miałem konflikt z pewną panią profesor, o której nie chcę mówić, a nie nazwiska nie wymienię. Czytała takie pisma antysemickie i powiedziała, że ja pasuje jej do czołowych syjonistów polskich... Tak więc przyczyniła się do wyrzucenia mnie.

Co medycyna panu dała?

Dała wyobrażenie o tym, czym jest zdrowie, czym jest człowiek. Dała mi bazę do tego, że przy tych swoich 80, czy tam 85 latach, daj Boże 100, czytam bardzo dużo o zdrowiu i mechanizmach organizmu. W mniejszym stopniu interesowało mnie zarabianie pieniędzy, bo wychowałem się w mało wymagającym środowisku i w okresie kiedy ludzie nie mieli takich luksusów jak teraz. Natomiast mieli proste marzenia, żeby mieć dach nad głową, żeby mieć co włożyć do garnka, żeby mieć jakieś tam prawo. Pokolenie wojny do którego należą nie miało łatwo. Musiało pracować więcej, a to nie sprzyjało naszemu zdrowiu i długowieczności. Komfort życiowy to przede wszystkim nieszwankujący organizm. Jeżeli mnie boli wątroba, to mogę mieć miliardy i nadal boli mnie wątroba, bo jeśli tej ból wynika z choroby nieuleczalnej, to medycyna bywa bezradna. Kiedy studiowałem i chciałem być lekarzem chodziło mi o uświadamianie i ratowanie życia ludzkiego, nie o pieniądze. Musimy dbać o warunki w których żyjemy i o środowisko, a nie o luksusy.

Czyli dba pan o swoje zdrowie?

Ja szargałem swoje zdrowie wielokrotnie. Poddawałem je wielkim próbom. I ono wytrzymało jakoś, o dziwo, te wszystkie próby /śmiech/. Teraz już nie narażam zdrowia, staram się o nie dbać. Obchodzenie się ze swoim organizmem - to jest wiedza i higiena. Sposób myślenia o sobie i swoim organizmie jest dla mnie niesłychanie ważny, a najważniejszy jest umiar. Mierz siły na zamiary.

A o Lubaszence się mówiło: ten to nie zna umiaru.

/śmiej/ No tak... ale ja przekraczałem „ich umiar” i ich wyobrażenia, jakie są jego granice. Wie pan, opowiadano o mnie po prostu niestworzone rzeczy, że jestem agentem SB i komuchem, i stosownie do tego się zachowywano. Często reżyserzy z tego powodu nie obsadzali mnie, czy nie otrzymywałem nagród na festiwalach. Mnie się nie lubiło, nie byłem z ich artystycznej stajni. Taka dyscyplinarka.

Pewnie nie raz stawał pod pan przed komisją dyscyplinarną, którą urządziły panu byłe żony?

I to jeszcze jak! Ale tak naprawdę nie myślę źle o kobietach, w ogóle wręcz przeciwnie, jestem ich orędownikiem. Oczywiście robię to z pozycji samotnego mężczyzny, pod względem małżeńskim oczywiście.

Urodził się pan 23 sierpnia 1939. W dniu podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow. Przewrotnie, ale i dosłownie Pana życie upłynęło pomiędzy Rosją a Niemcami z „rozebraną” Polską pośrodku. Czasy II wojny światowej. Pana Ojciec Julian Linde był niemieckim żołnierzem, Ojczym Mikołaj Lubaszenko, który pana wychowywał, radzieckim żołnierzem. Matka - Polka. Później żona - Żydówka. Co za wybuchowa mieszkanka!

Jestem mniejszością w mniejszości. Bardziej się nie da /śmiej/. Mama była powiązana z Mikołajem Lubaszenką, mój ojczym był oficerem Armii Czerwonej, czyli wojsk okupacyjnych. A mój ojciec Linde szukał swojego brata w tym czasie w Olsztynie. Były wtedy to Prusy wschodnie, a więc niemiecki teren. Ja byłem noworodkiem. Nic o jego istnieniu nie wiedziałem.

Kiedy pan poznał prawdziwego ojca?

Jak skończyłem 18 lat. Byłem na studiach medycznych. To był 1957. Dostałem wtedy list, który zaczynał się „Jestem pańskim ojcem”. Przez 18 lat czegoś się domyślałem, bo często ojczym wyzywał mnie „ty bajstruku”, mawiał, że jestem tu obcy. Mama mi nie powiedziała. Jak przeczytałem list, to miałem czarno na białym. Nie byłem więc Lubaszenko, a Linde. Skontaktowałem się z mamą. Potwierdziła mi. Pojechałem do niego, by poznać swojego ojca. Wieczorem była kolacja. Poznałem jego żonę, dzieci. Mało pytałem. Mało rozmawialiśmy. Wie pan, po wojnie były tak pokomplikowane losy ludzkie, że nie wypadło nikogo o nic pytać, co kto z kim, jak, dlaczego, czy te dzieci to jego dzieci? W ten sposób poznałem swojego ojca. Po prostu przyjąłem to do wiadomości i tyle. Poza tym, już było tak źle między mną a Mikołajem Lubaszenko, że to było jak wybawienie. Zaczął mi przysyłać pieniądze na studia.

To miał pan dochody.

Miałem dodatkowe źródło na „rozrywki” /śmiej/.

Ale nazwisko dopiero pan zmienił w latach 90.

No tak. Jak już można było to zrobić bezpiecznie.

Po co było zmieniać nazwisko z Lubaszenko na Linde?

Jak to po co?! Ja z tym Lubaszenko nie mam nic wspólnego. Facet, który mnie tłucze, bije i grosza na mnie nie płaci i wyrzuca mnie z domu, ja mam jego nazwisko nosić?! To zmieniłem na Linde.

Ale potem przywrócił pan Linde-Lubaszenko!

Bo z tego wynikać zaczęły wszystkie kłopoty. Czego pan nie rozumie?! Jadę gdzieś na festiwal witają mnie: „Panie Edwardzie, cieszymy się, że pan do nas przyjechał”. W salonach czekają dziewczynki, pytają o Pana Lubaszenko, ja odpowiadam, że jestem Linde. Wszyscy patrzą na mnie jak na oszusta! A w hotelu znany Lubaszenko pokazuje dowód, w którym jest napisane „Linde”. I muszę się każdemu tłumaczyć. Teraz też! Ile razy mam to tłumaczyć?

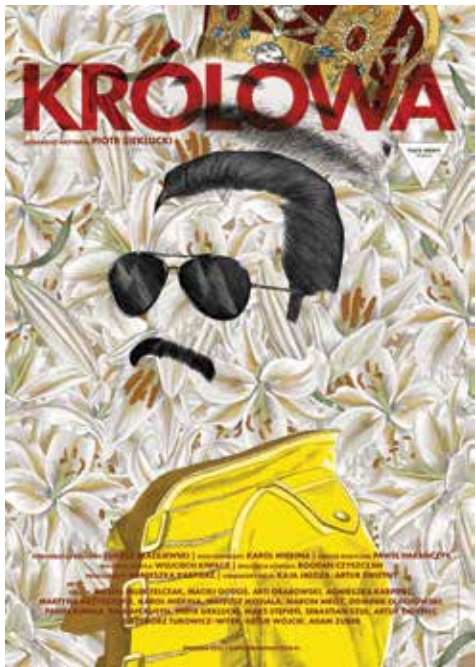
Już wyjaśnione. Pogadajmy o drugim pańskim domu. O SPATiF-ie.

Zacząłem się od Wrocławia. Tam był klub związków twórczych literatów, plastyków, muzyków, aktorów, artystów. Szerokie grono do picia. Mój udział w zarobkach tego klubu był znaczący. Bankietowało się tam do rana. W latach 60-tych Wrocław był ciekawszym miejscem kulturalnie niż Kraków. Wielki Teatr Polski ze wspaniałymi osiągnięciami, znakomity Teatr Lalek z międzynarodową sławą, pantomima, bardzo silny ruch studencki, m.in. Teatr Kalambur, Grotowski, itd. Byłem członkiem Teatru Kalambur. Wrocław to był dla mnie wspaniały czas. Potem z pewną kobietą wyjechałem do Krakowa... i wszystko zaczęło się w Krakowie! Kantor, Piwnica pod Baranami, Stary Teatr. A we Wrocławiu zaczęło stygnąć.

Tam gdzie Lubaszenko tam sława!

No tak!

Kolejna część wywiadu o Krakowie, SPATiF-ie, Teatrze Starym i Szkole Teatralnej w następnym biuletynie.



plakat autorstwa Łukasza Błażejewskiego



foto: Marcin Oliva Soto

KRÓLOWA

Scenariusz i reżyseria: **Piotr Sieklucki**

Obsada: **Michał Felek Felczak, Arti Grabowski, Krystian Kostow, Martyna Krzysztofik/Katarzyna Trzeszczowska-Felczak, Bartosz Kuryło, Karol Miękina, Marcin Mróz, Dominik Olechowski, Paweł Rupała, Damian Rusyn, Piotr Sieklucki, Maks Stępień, Sebastian Szul, Artur Świątny, Grzegorz Turowicz-Witek, Artur Wójcik, Adam Zuber**

Farrokh Bulsara jest młodym chłopcem urodzonym w Zanzibarze. Jego rodzice, jako wyznawcy jednej z najstarszych religii – zaratustranzizmu, wychowują syna w surowym duchu obyczajowości i wiary. Kiedy Farrokh w wieku 8 lat zostaje posłany do Indii, do szkoły z internatem dla chłopców, rozpoczyna się jego podróż po fascynacjach muzyką, sztuką i malarstwem. Farrokh przejawia niezwykle zdolności w rysowaniu, a także grze na fortepianie. Jako nastolatek zakłada swój pierwszy zespół i marzy o wielkiej karierze gwiazdy. Wkrótce z uczelni zostaje wydalony i wspólnie z rodzicami, z powodu rewolucji, jaka nawiedziła Zanzibar, ucieka do Londynu... o którym marzył od dziecka. Tam rozpoczyna się jego droga w świat wielkiej kariery rockowego muzyka. Umiera w nim Farrokh Bulsara, a rodzi się Freddie Mercury. Jego zespół Queen podbija świat, któremu w 1991 roku przyjdzie opłakiwać śmierć lidera spowodowaną AIDS. Spektakl jest historią człowieka, który stał się legendą.

Uwaga. Spektakl od 16 roku życia.

Cena biletu: 160 PLN | czas trwania: 120 min

KUP BILET



WSPIERAJĄ DZIAŁANIA EDUKACYJNO-SPOŁECZNE

PLAKATY WSPIERAJĄ

Nasze plakaty wspierają działania edukacyjno-społeczne.

Tym razem celem jest wsparcie i pomoc dla naszego najmłodszego tancerza, **Maksa Stępnia** z „Królowej”. Maks od października śladami samego Freddiego Mercury`ego wyrusza do **Londynu**, by tam kształcić swoje rzemiosło pod okiem najlepszych. Zakup plakatu z „Królowej” zasili jego stypendium!



NASZE PLAKATY MAJĄ KOLEKCJONERSKĄ WARTOŚĆ. SĄ LIMITOWANE, HOLOGRAMOWANE I OPIECZĘTOWANE Z POSZCZEGÓLNYM NUMEREM.

JAK ZAKUPIĆ?

Sygnowane plakaty o wartości kolekcjonerskiej można nabyć w cenie 150 zł (+ koszt wysyłki Paczkomat InPost 17,00 zł)*.

Aby zamówić plakat należy przelać powyższą kwotę (koszt plakatu + wysyłka) na firmowe konto: **07 1090 2053 0000 0001 4423 0940**

z dopiskiem “plakat” i jego numerem (Królowa nr 44) z podanej listy poniżej oraz przesłać potwierdzenie przelewu wraz z numerem paczkomatu i numerem telefonu, na który mamy dany plakat wysłać na maila: office@blazejewski.art

Każdy plakat zapakowany jest w tubę, która gwarantuje jego dostawę w stanie idealnym! Plakaty będą wysyłane do tygodnia od zaksięgowania płatności.

Wymiar plakatu 48×68



plakat autorstwa Łukasza Błażejewskiego



foto: Mat Mosiala



plakat autorstwa Łukasza Błażejewskiego



foto: Małgorzata Fatalaska

KORA. BOSKA

Scenariusz i reżyseria: **Katarzyna Chlebny**
Obsada: **Katarzyna Chlebny, Piotr Sieklucki, Łukasz Błażejewski, Paweł Rupała**

Kora po śmierci staje u wrót nieba, gdzie czekają na nią Trzy Maryjki. Bardzo strojne. Jak malowane: Matka Boska Częstochowska, Matka Boska Fatimska i Matka Boska z Guadalupe. Postawiona przed groteskowym Sądem Ostatecznym, Kora wraca w piosenkach i wyznaniach do ziemskich wspomnień. Nareszcie ma okazję do opowiedzenia swojego życia tym, które mogły uczynić je lepszym... Spektakl jest opowieścią o kobiecie, artystce, córce i matce, o Polsce, religii, systemie i chorobie; to baśniowa historia o miłości, tęsknocie, niemocy i żalu.

Trzy Maryje symbolizują trzy różne postawy i trzy różne sfery życia. Trzy Cnoty Boskie. Matka Boska Częstochowska to Wiara – Kościół, Polska, polityka, system. Matka Boska Fatimska to Nadzieja – naiwność, czystość, dziecko i tęsknota. Matka Boska z Guadalupe to Miłość – prawdziwa wolna miłość, muzyka, szaleństwo i indiański trans... W spektaklu usłyszymy największe przeboje Maanamu śpiewane przez Katarzynę Chlebny.

Uwaga. Podczas spektaklu wykorzystywane jest światło stroboskopowe oraz intensywne zadymienie sali.

Cena biletu: 160 PLN | czas trwania: 100 min

KUP BILET



PETER SHAEFFER W PRZEKŁADZIE MACIEJA STROIŃSKIEGO AMADEUSZ

reżyseria: **Piotr Sieklucki**
Obsada: **Jerzy Fedorowicz, Marcin Kalisz, Jonatan Maciejowski, Vitalik Havryla, Nina Stec, Sławomir Sośnierz, Jacek Strama, Janusz Marchwiński, Marcin Mróz, Michał Sienkiewicz, Alex Spisak, Martyna Kleszczewska**

Brawurowy dramat Petera Shaeffera o Wolfgangu Amadeuszu Mozarcie podbił nie tylko Broadway i Londyn, ale cały świat. Spektakl jest opowieścią o wielkim muzycznym talencie młodziutkiego artysty, który próbuje zająć operowy Wiedeń oraz o zawiści i dworskich intrygach. Spektakl jest próbą zbliżenia się do geniuszu Mozarta, który swoim zachowaniem, alkoholowym uzależnieniem, ale przede wszystkim talentem przekraczającym granice w sztuce – nie przystawał do świata. W spektaklu odpowiadamy na pytania: na ile Mozart był inspiratorem nowych hiphopowych odkryć w muzyce XXI wieku? Czy jego muzykę można przepisać na nowo, złamać ją i stworzyć nowatorskie brzmienia odległe od znanej nam wszystkim klasyki? Czy dzisiejsi Mozartowie to podbijający świat artyści z pogranicza szwajcarskiego Nemo Mettlera czy walijskiego Rena? Czy los geniusza musi zawsze kończyć się przedwczesną śmiercią?

KUP BILET



Bilety 160 PLN | Czas trwania: 120 min



plakat autorstwa Łukasza Błażejewskiego



foto: Marcin Oliva Soto

Piotr Mateusz Wach i Eliasz Niezgoda SODOMA

Reżyseria: **Piotr Mateusz Wach**

Kreacja i wykonanie: **Jacek Poniedziałek, Jan Marczewski, Patryk Sojka, Zuza Meyer, Alicja Sędzikowska, Grzegorz Kestranek, Wojciech Rybicki**

KUP BILET



„Sodoma” w reżyserii Piotra Mateusza Wacha to autorska reinterpretacja „120 dni Sodomy” Markiza de Sade’a, odczytana przez pryzmat osobistych doświadczeń twórcy. Wach, reżyser młodego pokolenia wywodzący się z teatru tańca i performansu, traktuje ciało jako pole walki między wolnością a opresją, pożądaniem a przemocą, intymnością a dominacją.

Spektakl stanowi współczesny rytuał sceniczny, w którym libertynizm, przemoc i upadek moralny zyskują nowe odniesienia do dzisiejszego świata. „Sodoma” konfrontuje widza z granicami tabu, pytaniami o godność i człowieczeństwo, stając się metaforą współczesnych form przemocy i kontroli. To teatr cielesny i filozoficzny zarazem – intensywny, prowokujący, aktualny.

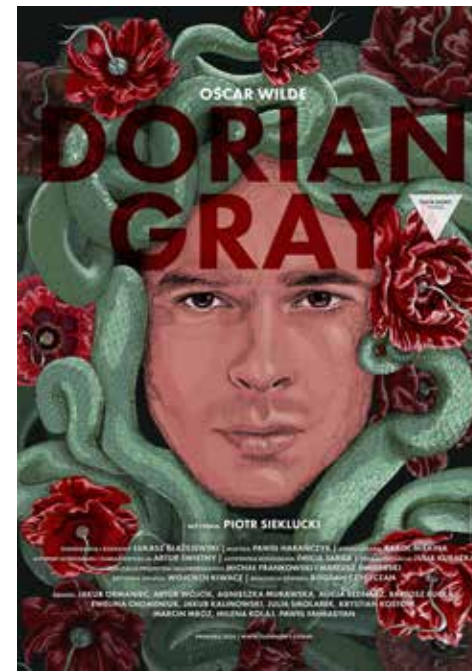
Spektaklowi towarzyszą performanse: „Praktyka Przyjemności” Alicji Sędziowskiej oraz „Byku” Wojciecha Rybickiego.

Bilety 160 PLN | Czas trwania: 130 min z przerwą

Spektakl współfinansowany przez Krakowski Festiwal Boska Komedii, Akademię Sztuk Teatralnych im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie w ramach programu Fundusz na Start, Stowarzyszenie Teatr Nowy, Gminę Miejską Kraków.

Uwaga! Spektakl zawiera treści pornograficzne oraz sceny przemocy i jest przeznaczony wyłącznie dla widzów dorosłych.

Kategoryczny zakaz fotografowania, nagrywania czy utrwalania w jakikolwiek inny sposób fragmentów lub całości spektaklu.



plakat autorstwa Łukasza Błażejewskiego



foto: Marcin Oliva Soto

Oscar Wilde DORIAN GRAY

Adaptacja i reżyseria: **Piotr Sieklucki**

Obsada: **Jakub Ormaniec, Artur Wójcik, Agnieszka Murawska, Alicja Bednarz, Bartosz Rułka, Ewelina Chomeniuk, Jakub Kalinowski, Julia Smolarek, Krystian Kostow, Marcin Mróz, Milena Kolaj, Paweł Fahradyan.**

KUP BILET



„Portret Doriana Graya” to spektakl o fascynacji doskonałością, o przemocy estetycznych ideałów i o granicy, po której przekroczeniu piękno przestaje być darem, a zaczyna być przekleństwem. To muzyczna przypowieść o współczesnym człowieku, który pragnie żyć wiecznie.

Spektakl muzyczny inspirowany powieścią Oscara Wilde’a staje się współczesną opowieścią o obsesji młodości, kulcie ciała i pragnieniu nieśmiertelności – w świecie, w którym piękno coraz częściej mierzone jest algorytmem, a tożsamość projektowana jak filtr. Autorska muzyka i teksty przenoszą klasyczną historię Dorian Graya w realia XXI wieku: epoki mediów społecznościowych, biohackingu, medycyny estetycznej, sztucznej inteligencji i cyfrowych wizerunków. Portret nie jest już tylko obrazem – staje się systemem, zapisem danych, archiwum ciała i duszy, cyfrowym śladem ludzkich pragnień, lęków i kompromisów.

Bilety 160 PLN | Czas trwania: 95 min



FESTEN

Adaptacja i reżyseria: **Katarzyna Deszcz**

Obsada: **Osoby studenckie Uniwersytetu Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie**

Kultowy film „Festen”, powstały u schyłku ubiegłego wieku oraz jego późniejsze adaptacje sceniczne nabierają obecnie przerażającej aktualności. Aż trudno uwierzyć, że szczytujący się demokratycznymi wartościami kontynent, dumnie zwany Europą staje się ponownie areną agresywnego rasizmu, nacjonalizmu, homofobii. Jak to jest możliwe, że historia zatacza koło i steruje w kierunku powtórki swoich najhulaniejszych kart.

Wiwisekcją tych mechanizmów zajmuje się sztuka „Festen”. Zatajanie zła w skali rodziny, „na własnym podwórku” staje się sposobem funkcjonowania w skali lokalnego społeczeństwa, potem kraju i dalej. Śniegowa kula. A wszystko ze sloganami o „dobru rodziny i wysokich wartościach” na ustach. Dotyczy to zarówno sprawców jak i ofiar.

Nie wolno poddawać się przekonaniu, że nic nie można zrobić. Młodzi adepci sztuki aktorskiej mogą wykorzystać to, co mają najlepszego czyli swój talent i mówić, mówić, mówić. Ze sceny. Spektakl „Festen” powstaje, bo zgodnie z jedenastym przykazaniem J.Turskiego: nie jesteśmy obojętni.

Bilety: www.bilety.uafm.edu.pl

CZYTANIA PERFORMATYWNE W PAŁACU NIEŚMIERTELNOŚCI

TEATR NA START

Cykl „**Teatr na Start**” to program premierowy i rozwojowy, który w całości dedykowany jest debiutom scenicznym młodych artystów. Projekt powstał w odpowiedzi na kluczową barierę wejścia młodych w sektor kultury – brak instytucjonalnej infrastruktury, sceny i zaplecza produkcyjnego, które umożliwiłoby bezpieczny i profesjonalny start twórcom bez dorobku, kontaktów i doświadczenia premierowego. Są to zarówno prace dyplomowe, jak i autorskie projekty. Dla młodych artystów w Polsce i Krakowie debiut jest najtrudniejszym etapem kariery, często decydującym o tym, czy ich głos w ogóle zostanie usłyszany.

Pierwszą premierą cyklu jest spektakl „**Festen**” **Thomasa Vinterberga**

Reżyseria: **Katarzyna Deszcz**

Obsada: **Marcin Mróz, Julia Sierakowska, Maksymilian Wicher, Olga Łukasik, Jan Waclawowicz, Anna Denysenko, Volodymyr Mashuk, Philip Madeja, Daria Shchekhlova, Adrianna Ciesielska, Jakub Ormaniec, Kacper Chudzik, Kacper Olszewski, Michał Ślizgi, Zofia Wątroba, Weronika Kopacz.**



A CO W PAŁACU?



SZKOŁA DLA TYCH, KTÓRZY NIGDY NIE PRZESTALI PYTAĆ

NIEŚMIERTELNA KLASA

Nowy cykl spotkań w Pałacu Nieśmiertelności. To nie jest szkoła, do której trzeba chodzić. To szkoła, do której się wraca — z ciekawości. Nie ma tu ocen ani dzwonek. Są pytania, które nie dają spokoju.

Nieśmiertelna Klasa to cykl międzypokoleniowych spotkań, w których w jednej przestrzeni spotykają się różne światy: młodzi i starsi, artyści i naukowcy, praktycy i marzyciele. Tworzymy sytuację, w której wiedza przestaje być teorią, a staje się doświadczeniem — wspólnym, żywym, nieoczywistym.

Spotkania odbywają się w wybrane **środy**, w godzinach **18:00–21:00**. Nieśmiertelną Klasę tworzą trzy elementy:

LEKCJA / ROZMOWA / DZIAŁANIE

Zaproszeni goście — od krawcowych teatralnych, przez dziennikarzy, po badaczy technologii — dzielą się nie tylko wiedzą, ale sposobem myślenia i patrzenia na świat. Uczestnicy nie są widzami — są częścią procesu.

LEKCJA 01 | 11 marca 2026 | Małgorza Staniszevska

Suknia jako opowieść o epoce.

LEKCJA 02 | 01 kwietnia 2026 | Dorota Mackenzie

Magia, alchemia i tajemnice wolnomularstwa.

LEKCJA 03 | 15 kwietnia 2026 | Katarzyna Kubisiowska

Pamięć pamięci. Jak pamięć czuje, słyszy i widzi?

LEKCJA 04 | 06 maja 2026 | Wiesław Bartkowski

Czy sztuczna inteligencja może być mądra?

LEKCJA 05 | 20 maja 2026 | Katarzyna Kachel

Kod długowieczności. Czy oddech potrafi zatrzymać czas?

LEKCJA 06 | 10 czerwca 2026 | Zbigniew Sobala

Czułe cyborgi – przyszłość człowieka i technologii.

LEKCJA 07 | 24 czerwca 2026 | Agata Hacıuk

Zanim cokolwiek powiesz. Makijaż i kreowanie wizerunku jako narzędzie komunikacji.

Przyjdź. Usiądź. Zapytaj. Wstęp wolny



foto: Michał Frankowski

PAŁAC NIEŚMIERTELNOŚCI | ul. Krakowska 13

PAŁACOWE OBIADY CZWARTKOWE

Obiady czwartkowe w Pałacu Nieśmiertelności przy ulicy Krakowskiej 13 to nie tylko spotkania przy stole z dobrym poczęstunkiem i trunkiem, ale także pełne inspiracji wykłady wybitnych osobistości ze świata nauki, sztuki, medycyny, filozofii czy religii. Podczas wspólnego obiadu uczestnicy będą mogli porozmawiać na temat nieśmiertelności ciała, duszy, umysłu ze specjalnie zaproszonym na te okoliczność gościem. Partnerem **Obiadów Czwartkowych** jest **Szpital Uniwersytecki w Krakowie**.

Obiady Czwartkowe to nasze spotkania przy stole nawiązujące do słynnych posiedzeń organizowanych przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w XVIII wieku. Odbываły się one zazwyczaj w czwartki na Zamku Królewskim lub w łazienkach, a brała udział w nich elita intelektualna i artystyczna tamtych czasów – m.in. Ignacy Krasicki, Hugo Kołłątaj, Stanisław Staszic i inni. Celem tych obiadów było promowanie oświecenia, rozwoju nauki, sztuki i literatury w Polsce. Można było je uznać za polski odpowiednik francuskich salonów literackich – miejsce rozmów, debat i wymiany myśli, które miały wpływ na reformy w Rzeczypospolitej.



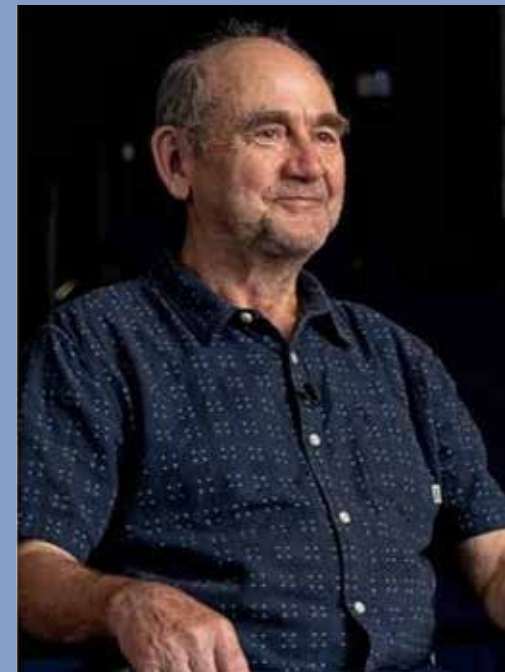
foto: Aneta Suska

14 maja, g. 17:00

**Jan Peszek „Aktor instrumentalny.
Sztuka obecności”**

To będzie rozmowa o aktorstwie jako sztuce i rzemiośle, o życiu na scenie i poza nią, o odwadze w przekraczaniu granic oraz o tym, co dziś może łączyć pokolenia. Jan Peszek od dekad współtworzy historię polskiego teatru – od klasyki po najbardziej eksperymentalne formy. Podczas spotkania opowie o swojej technice aktorskiej, najważniejszych rolach, współpracach, o drodze artystycznej, ale też o tym, co w aktorstwie jest najtrudniejsze.

Obiad Czwartkowy, jak zawsze, łączy rozmowę, myśl i wspólnotę przy stole – bez uproszczeń, bez autocenzury, z miejscem na pytania publiczności.



11 czerwca, g. 17:00

Andrzej Galbarczyk „Dlaczego zdrowie fizyczne człowieka jest tak marne?”

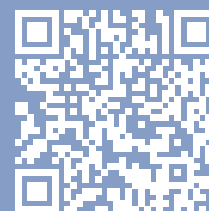
Dr hab. Andrzej Galbarczyk, prof. UJ – biolog i badacz zdrowia publicznego. Specjalizuje się w ewolucyjnym podejściu do zdrowia, zajmując się m.in. ekologią reprodukcji, medycyną ewolucyjną i psychologią ewolucyjną. Dlaczego chorujemy na raka, choroby serca, choroby zakaźne, cukrzycę? Dlaczego uwielbiamy tłuste, słodkie, niezdrowe jedzenie? Dlaczego poród u człowieka jest długi i trudny? I dlaczego się starzejemy? Odpowiedzi na te pytania i wyjaśnienia przyczyn niedoskonałości organizmu dostarczają nowe dziedziny nauki - medycyna ewolucyjna i ewolucyjne zdrowie publiczne. Wiedza oparta o teorię biologii ewolucyjnej pozwala na zrozumienie dlaczego człowiek jest podatny na choroby i przyczynia się do opracowania innowacyjnych metod leczenia.

Cena biletu: 170 PLN



Bicie Piany

rozmowy w wannie
by Prince Negatif



BICIE PIANY

Rozmowy z wanny w Pałacu Nieśmiertelności

Bicie Piany to artystyczno-edukacyjny format rozmów wideo z przedstawicielami świata sztuki, nauki i kultury, realizowany w przestrzeni Pałacu Nieśmiertelności w Krakowie.

Każdy odcinek to performatywna rozmowa prowadzona przez **Prince'a Negatif**, alter ego **Łukasza Błażejewskiego**, w żółtej wannie wypełnionej pianą – miejscu intymnym, surrealistycznym i symbolicznym. Program łączy estetykę pop-artu z refleksją filozoficzną i humorem. To nie talk-show. To rytuał.

Makijaże zawdzięczamy **Agacie Hacıuk**, a za kamerą i przy montażu **Michał Frankowski**.

W pierwszym sezonie w pianie pojawili się:

- Papina McQueen** – o ciele jako manifestcie i brokacie jako broni,
- Krzysztof Marchlak** – o fotografii, która staje się malarstwem,
- Mateusz Zubik** – o ciszy silniejszej niż dźwięk,
- Piotr Mateusz Wach** – o ciele, wstydzie i wolności,
- Małgorzata Potocka** – Szpagat między sztuką, a Sztuką,
- Joanna Senyszyn** – Niewolnica koralu i wolności słowa.

W kolejny sezon zanurkowali:

- Janusz Marchwiński** – Głos wolności i nocnych schronień
- Justyna Nowicka** – Radio, skóra i dwa wilki
- Małgorzata Staniszevska** – krawcowa teatrów

Nowe odcinki publikowane są na kanale YouTube Pałacu Nieśmiertelności.

Zanurz się. Myśl. Baw.



foto: Archiwum prywatne



foto: Marcin Oliva Soto

SZTUKA SŁUCHANIA I UWAŻNEGO BYCIA RAZEM

WINYLI I HERBATA

Winyli i Herbata to autorski cykl kameralnych spotkań prowadzonych przez Artiego Grabowskiego – performerę, pedagoga, podróżnika i aktora Teatru Nowego Proxima.

Projekt powstał w Pałacu Nieśmiertelności jako przestrzeń wspólnego, uważnego słuchania muzyki analogowej oraz celebrowania rytuału herbaty. Każde spotkanie poświęcone jest jednej wybranej płycie lub dziełu muzycznemu, prezentowanemu w całości – bez pośpiechu, w atmosferze skupienia, rozmowy i obecności.

Cykl łączy performatywny wykład, odsłuch winylowy, opowieść o kulturze muzycznej oraz degustację starannie wyselekcjonowanych herbat. Punktem wyjścia staje się idea „herbatyzmu” – filozofii uważności, w której piękno ujawnia się poprzez ciszę, rytuał i subtelny gest. Spotkania dotyczą nie tylko muzyki, lecz także doświadczenia zachwyty, pamięci, zmysłów i sztuki słuchania.

Pierwsze spotkanie poświęcone było jednej z najważniejszych płyt w historii rocka progresywnego – In the Court of the Crimson King z 1969 roku. Spotkaniu towarzyszyła degustacja japońskiej herbaty Gyokuro z regionu Kyoto (Ujitawara). Każdej odsłonie cyklu towarzyszy inna herbata oraz zaproszony gość ze świata sztuki, muzyki, performansu lub humanistyki.

Kolejne spotkanie **Wariacje Goldbergowskie – Johann Sebastian Bach** **21 czerwca 2026**

Gością kolejnej odsłony cyklu będzie Inés Ruiz Artola – kuratorka, muzykolożka oraz pedagogka Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina.

Spotkanie poświęcone będzie Wariacjom Goldbergowskim – jednemu z najbardziej przełomowych dzieł muzycznych w historii – oraz pierwszym nagraniem utworu dokonany przez Wandę Landowską, legendarną klawesynistkę i ikonę muzyki dawnej XX wieku. W programie znajdą się opowieści, nagrania, anegdoty i wspólny odsłuch muzyki „takt po takcie”, połączony z degustacją japońskiej herbaty Sencha Fukamushi Asanoka.

Cykl rozwija się jako przestrzeń spotkania muzyki, rytuału, rozmowy i uważności – współczesny salon słuchania w Pałacu Nieśmiertelności.

CZYTANIA PERFORMATYWNE W PAŁACU NIEŚMIERTELNOŚCI

KONSTELACJA PRZEJŚCIA

„**Konstelacja Przejścia**” to nowy model debiutu teatralnego realizowany we współpracy z Agencją Dramatu i Teatru ADiT, która zapewnia dostęp do współczesnych tekstów dramatycznych wraz z prawami autorskimi, stwarzając młodym twórcom warunki do pracy, które nie są symulacją sceny, ale jej prawdziwym doświadczeniem.

25 maja 2026, godz. 19:00, Pałac Nieśmiertelności
„PTAKI”

Autorka: **Erin Shields**

Przekład: **Marta Orczykowska**

Reżyseria: **Katarzyna Deszcz**

Obsada: **Dominika Bednarczyk, Radosław Krzyżowski, Kaja Krzyżowska, Rafał Karnicki, Szymon Bandyk, Jakub Olędzki**

Dramat inspirowany antycznym mitem o Prokne i Filomeli, opowiadający o przemocy, wojnie i milczeniu narzuconym kobietom. Historia siostr spleta się tu z pieśniami chóru kobiet-ptaków, które przywołują doświadczenia współczesnych konfliktów i stają się głosem sprzeciwu wobec okrucieństwa wojny.

Wstęp wolny



WERNISAŻE, MIDISAŻE, PERFORMANSY, INSTALACJE, FIFNISAŻE

SZTUKA WYSTAWY

Pałac Nieśmiertelności nie jest klasycznym white cubem. To przestrzeń z charakterem, z którym trzeba się zderzyć, pogadać, czasem pokłócić, ale przede wszystkim — spotkać.

Zapraszamy artystów i twórców, którzy mają potrzebę dialogu i ochotę wejść w kontekst proponowany przez ideę Pałacu Nieśmiertelności. Traktujemy to miejsce jak otwartą, piszącą się baśń o sztuce, nauce, ciele, filozofii, duchowości i przeszłości — do której można dopisać własny fragment.

Regularnie organizujemy wystawy, wernisaże, performansy i działania interdyscyplinarne. Interesuje nas różnorodność estetyk i postaw, ale szczególnie to, co afirmuje życie, pobudza do działania, buduje mosty między środowiskami i otwiera sztukę również na tych, którzy wcześniej nie czuli się jej częścią.

Pałac jest żywym organizmem — miejscem ciągłego ruchu, wymiany idei i spotkań ludzi z różnych światów. Sztuka nie jest tu dekoracją. Jest pretekstem do rozmowy, doświadczenia i tworzenia nowych połączeń.

PROGRAM WYSTAW

MAJ

13 ŚR | 18:00 | **UNKNOWN** — midisaż

29 PT | 18:00 | **UNKNOWN** — finisaż + panel dyskusyjny

CZERWIEC

05 PT | 18:00 | **EXIST** — wernisaż

25 CZ | 18:00 | **EXIST** — finisaż + performans

wstęp wolny

NABÓR WYSTAW DO PAŁACU NIEŚMIERTELNOŚCI

NIC SIĘ TU NIE KOŃCZY

Pałac Nieśmiertelności nie jest białą ścianą.

Nie jest neutralny.

Nie prosi o dopasowanie.

To przestrzeń, która żyje, starzeje się, fermentuje i pamięta.

Zaprasza do konfrontacji, nie do dekoracji.

Ogłaszamy nabór projektów wystawienniczych i działań artystycznych, które podejmują temat nieśmiertelności – rozumianej jako proces, napięcie, transformacja, ciągłość materii i idei. Interesuje nas sztuka, która nie boi się czasu, rozkładu, nadmiaru i pustki. Sztuka, która wie, że koniec jest tylko zmianą formy.

Zapraszamy propozycje z obszaru szeroko pojętych sztuk wizualnych.

Pałac jest wyposażony w system do wieszania prac, ale przede wszystkim jest gotowy na ingerencję, dialog i ryzyko.

Zgłoszenia mogą być składane przez:

duety artystyczno-kuratorskie, kolektywy oraz zespoły projektowe.

Szukamy idei, które zderzą się z charakterem Pałacu, zamiast próbować go wygładzić.

Zgłoszenie powinno zawierać:

- krótki opis idei wystawy
- listę uczestników projektu
- przykładową realizację graficzną (jeśli istnieje)

Zgłoszenia przyjmujemy na adres: lukasz@teatrnowy.com.pl z tytułem WYSTAWA!

Wybrane propozycje zaprosimy do dalszego procesu kuratorskiego.

Pałac Nieśmiertelności

miejsce, w którym rozpad nie jest porażką,

a życie nie zna wersji ostatecznej.

BĄDŹ NA BIEŻĄCO
i zapisz się
do naszego
NEWSLETTERA na:



BILETY – O CZYM WARTO PAMIĘTAĆ?

1. Teatr Nowy Proxima nie prowadzi rezerwacji (nie dotyczy grup zorganizowanych)

2. Bilety online są dostępne na stronie www.bilety.teatrnowy.com.pl

3. Zakupione bilety nie podlegają wymianie ani zwrotom. Regulamin sprzedaży biletów jest dostępny na stronie internetowej oraz w kasie teatru.

4. Osoby spóźnione nie mają możliwości wejścia na spektakl.

Opracowanie graficzne i okładka:

Łukasz Błażejewski, www.blazejewski.art

Korekta: Magdalena Jasicka, Dorota Kowalczyk,
Piotr Sieklucki

Pałac Nieśmiertelności

ul. Krakowska 13
+48 571 238 601
edyta@teatrnowy.com.pl

Stowarzyszenie Teatr Nowy

www.teatrnowy.com.pl

Dyrektor: Piotr Sieklucki

Dyrektor Kreatywny: Łukasz Błażejewski

ul. Krakowska 41
31-066 Kraków
NIP 6762364821

Biuro czynne od poniedziałku do piątku

W godzinach 10:00-16:00

Kontakt +48 12 426 45 06

Zapytania w kwestiach biletów i repertuaru

prosimy kierować na adres mailowy

rezerwacje@teatrnowy.com.pl

lub pod numer telefonu: **573 997 842**

STOWARZYSZENIE TEATR NOWY
SPOŁECZNA INSTYTUCJA KULTURY
„TEATR I PAŁAC- INSTYTUCJA NOWEJ GENERACJI”



Mecenas strategiczny:



Projekty współfinansowane ze środków:



Finansowy mecenas Pałacu Nieśmiertelności

JOLANTA PALUCH

Partner programowy Pałacu Nieśmiertelności
MARCIN JĘDRYCHOWSKI - DYREKTOR



Partnerzy:





PAŁAC
NIEŚMIERTELNOŚCI
SZTUKA | NAUKA | CIAŁO | FILOZOFIA | RELIGIA



MASZ POMYSŁ NA DZIAŁANIE? ZGŁOŚ JE DO PAŁACU NIEŚMIERTELNOŚCI!

Pałac Nieśmiertelności to nowa przestrzeń na krakowskim Kazimierzu – stworzona przez zespół **Teatru Nowego Proxima** jako miejsce spotkań, obiadów, warsztatów, ruchu, eksperymentu i wymiany myśli.

Jeśli **tworzysz, uczysz, organizujesz, inspirujesz** – zapraszamy Cię do współtworzenia programu **Pałacu**.

ZGŁOŚ SIĘ DO OPIEKUNKI PAŁACU: Edyta Krysiwicz

+48 571 238 601 edyta@teatrnowy.com.pl

Adres: Krakowska 13, I piętro – centrum Kazimierza

Zróbmy coś razem.